

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 56)
z dnia 8 lipca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 56)

8 lipca 2025 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2025 r.,
- rozpatrzenie informacji na temat stanu przygotowań do World Games Chengdu-2025,
- rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie objęcia wsparciem instytucjonalnym i finansowym projektu kandydatury oraz organizacji w Polsce SportAccord World Sport & Business Summit 2026.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Maciej Benderski** prezes Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich, **Tadeusz Łoboda** prezes Polskiego Związku Taekwondo, **Marek Zagórski** prezes Polskiego Związku Minigolfa, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Małgorzata Strzałkowska** dyrektor do spraw sportu Stowarzyszenia Olimpiady Specjalne Polska, **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Andrzej Kniaziowski** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Porządek dzienny został dołączony do zawiadomienia o posiedzeniu i jest zgodny z planem pracy. W dniu dzisiejszym mamy 3 punkty w porządku obrad.

Witam uprzejmie pana ministra Piotra Borysa – sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki i panią Annę Kuder – naczelnik Wydziału Sportu Wyczynowego w resorcie. Witam prezesa Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich pana Macieja Benderskiego. Witam serdecznie prezesa Polskiego Związku Taekwondo pana Tadeusza Łobodę. Witam serdecznie pana Marka Zagórskiego – prezesa Polskiego Związku Minigolfa. Witam uprzejmie pana Rafała Szlachtę – prezesa Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki. Witam serdecznie panią Małgorzatę Strzałkowską – dyrektor do spraw sportu Stowarzyszenia Olimpiady Specjalne Polska. Witam przedstawicieli mediów.

Szanowni państwo, w pierwszym punkcie mamy rozpatrzenie planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2025 r. Był termin zgłaszania propozycji do planu pracy. Plan pracy został przesłany paniom i panom posłom. Chcę podkreślić, że to jest ramowy plan pracy, dlatego też zapewne będzie uzupełniany bieżącymi kwestiami. Po drugie, czekamy na ustawę rządową, którą resort przesłał, dotyczącą świadczeń dla medalistów igrzysk olimpijskich, zmian w tej sprawie i innych ewentualnych ustaw. Czy są uwagi do planu pracy? Nie stwierdzam.

Wobec powyższego stwierdzam, że Komisja przyjęła plan pracy Komisji.

Przechodzimy do drugiego punktu – rozpatrzenie informacji na temat stanu przygotowań do światowych igrzysk w sportach nieolimpijskich World Games Chengdu-2025. Uprzejmie proszę o zabranie głosu najpierw pana ministra, a potem pana prezesa.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, kilka najistotniejszych informacji, które oczywiście uzupełni jeszcze pan prezes. Jeżeli chodzi o World Games w Chengdu w tym roku między 7 a 17 sierpnia w Chinach, bogata tradycja i kultura całej prowincji Syczuan, to blisko dwudziestomilionowa aglomeracja, świetnie przygotowane Chengdu do tej imprezy, również w kontekście

wcześniejszych swoich doświadczeń. Chengdu współpracuje również z kilkoma polskimi regionami, tak na marginesie tej prowincji i przede wszystkim tego miasta. W tym roku łącznie 34 sporty będą reprezentowane w ramach World Games. Przypomnę, że z naszych doświadczeń polskich to był Wrocław, które organizował World Games i to bardzo udana impreza, świetna promocja, także tysiące zawodników. To jest ten nasz Polski akcent.

Jeżeli chodzi o kwestie polskiej reprezentacji, po kwalifikacjach. Łącznie jest to 64 zawodników w 16 sportach, w tym m.in.: sporty powietrzne – drony, sporty bilardowe, kajakarstwo m.in. w maratonie, w kajaku-polo, sporty taneczne w breakingu, w tańcach latynoamerykańskich, tańcach standardowych, w kickboxingu K-1, w korfballu – to jest ta część plażowa, ratownictwo wodne – to oczywiście pływanie, muay thai w walkach, orientacja sportowa, bieg na orientację, sport motorowodny także będzie miał motosurf po swojej stronie, trójbój siłowy, klasyczny i sprzętowy, wspinaczka sportowa, wspinaczka na czas – tutaj również nasze medalistki igrzysk olimpijskich z Paryża Natalia Kałucka i Aleksandra Kałucka, Ola Mirosław też, ale mówię o dwóch siostrach Kałuckich. Nie dwie medalistki, chociaż obydwie znakomite. Squash, pływanie w płetwach, sporty podwodne, narciarstwo wodne, wakeboards z wyciągiem – tak wygląda te 16 dyscyplin sportu i 64 zawodników. Łącznie 34 sporty. W 16 jesteśmy i będziemy reprezentowani.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z finansowaniem, przekazujemy o tym informacje na każdym posiedzeniu Komisji, gdzie kiedy mówimy o sportach nieolimpijskich. Ze strony państwa polskiego, ze strony ministerstwa, jak wszyscy wiemy, finansujemy łącznie 56 polskich związków. Część z nich to są polskie związki sportowe, które mają również dodatkowo sporty nieolimpijskie. Łączna kwota w tym roku to 32 mln zł, która obejmuje głównie szkolenie, rywalizacje na zawodach krajowych, zagranicznych, zakup sprzętu, stypendia, ubezpieczenia itd. Państwo macie w materiałach również chyba tabele o wszystkich 56 polskich związkach, które prowadzą obszar sportu nieolimpijskiego i poszczególne kwoty finansowania tych związków.

Jeżeli chodzi o udział w Chengdu, to polskie związki zgodnie z ustawą przedstawiają kadrę. My finansujemy przeloty, sprzęt. Właściwie lada chwila, bo to już sierpień, rozpoczną się zawody w Chengdu. Trzymamy kciuki. Myślę, że więcej jeszcze w szczegółach opowie pan prezes. Wysłuchamy siebie wzajemnie. Nie mamy żadnych niepokojących sygnałów. System finansuje nieolimpijskie związki sportowe, w związku z tym także te środki, podobnie zresztą jak w przypadku igrzysk olimpijskich, związane są z systemem szkoleń po to, aby powołać reprezentację i odpowiednio rywalizować w kwalifikacjach, a później już na World Games. Tyle tytułem wstępu. Jeżeli będą pytania, to chętnie odpowiemy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Proszę pana prezesa o przedstawienie informacji.

Prezes Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich Maciej Benderski:

Bardzo dziękuję. Szanowna Komisjo, ciężka sytuacja w mojej relacji z komitetem olimpijskim. Chciałbym przedstawić fakty, które miały miejsce od ostatniego posiedzenia, w którym uczestniczyłem w tej Komisji, pozostawiając ewentualną ocenę tych faktów gwoździ każdego z nas. Otóż na Komisji w zeszłym roku, w której uczestniczyłem, w której rozpatrywaliśmy stan przygotowań do The World Games. Pan minister zaoferował, że sfinansuje stroje w reprezentacji narodowej, a ja podjąłem się, że te stroje postaram się zorganizować, wtedy podjąłem to wyzwanie. Byłem również za namową, wsparciem czy wskazówką ministerstwa na spotkaniu w Polskim Komitecie Olimpijskim, na spotkaniu komisji do spraw sportów nieolimpijskich.

Ważna informacja: od 19 marca 2024 r. PKOl podpisał umowę z IWGA, czyli International World Games Association, organizatorem The World Games, przejmując na siebie ciężary związane z organizacją polskiej delegacji na The World Games 2025. Byłem na spotkaniu. Wydaje mi się, że to było dobre spotkanie. Obiecaliśmy sobie współpracę przy organizacji delegacji na IWGA, na The World Games. W dniu 18 grudnia dostałem zaproszenie na spotkanie, mailem, od pana Leszka Cichockiego, czyli przewodniczącego komisji do spraw sportu nieolimpijskich w PKOl. Odpisałem tego samego dnia i nie uzyskałem odpowiedzi. Nawet zaprosiłem go na jedno wydarzenie, które też organizowaliśmy w Warszawie, ale nie uzyskałem żadnej odpowiedzi. Podjąłem pewne czynności związane z organizacją strojów reprezentacji narodowej. W dniu 12 lutego otrzymałem wiadomość od PKOl. Clou tej wiadomości są dwie informacje. Po pierwsze, PKOl w porozumieniu ze swoim partnerem technicznym – firmą Adidas – podjął decyzję o zakupieniu dla reprezentacji Polski, osób, które uzyskają kwalifikacje

do zawodów, strojów reprezentacyjnych. Druga informacja – PKOl podjął decyzję o zorganizowaniu oficjalnego ślubowania reprezentacji Polski przed dwunastą edycją The World Games. Z tego co wiem, ślubowanie odbyło się wczoraj w siedzibie PKOl. Nie zostałem poinformowany. Dowiedziałem się wczoraj wieczorem z social mediów moich członków związku.

W związku z czym dwa słowa mojej oceny sytuacji. Cieszę się, że PKOl zakupił stroje i zorganizował ślubowania, natomiast wydaje mi się, że odbyło się to bez uhonorowania umowy, które miałem z PKOl. Była to umowa pisemna, podpisana za czasów mojego poprzednika i umowa ustna, która została zawarta podczas mojej obecności na komisji sportów nieolimpijskich w PKOl. Mielśmy współpracować. PKOl podjął samodzielną decyzję. Chwała mu za to, że zorganizował, natomiast czuje się wykluczony z przygotowań do organizacji do Chengdu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Mogłbym prosić jeszcze o wyjaśnienie dotyczące tej umowy, o której pan wspomniał, między organizatorem światowych igrzysk, a narodowym komitetem? Czy to jest standard? Czy organizator wybiera innych partnerów narodowych? Jak to wygląda?

Prezes PKN Maciej Benderski:

Umowy między PKOl, a IWGA nie widziałem osobiście. Chciałbym ją zobaczyć, ale jej nie widziałem. Z informacji z PKOl wiem, że weszła w życie 19 marca 2024 r. Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, IWGA potrzebuje partnera w każdym kraju, do organizacji reprezentacji, jednej strony, która by grupowała wszystkie związki sportowe, które uczestniczą w The World Games, po to żeby mieć z kim rozmawiać. W Polsce PKOl przejął ten obowiązek. Wiem, że wcześniej, za czasów mojego poprzednika, Polski Komitet Sportów Nieolimpijskich miał podpisaną taką umowę z IWGA, natomiast moja organizacja była nieaktywna przez 3 lata przed 2024 r., kiedy przejąłem prezesurę, w związku z czym ta umowa z naszej strony nie była realizowana. PKOl musiał przejąć te obowiązki, najwyraźniej na sygnał ze strony IWGA.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Momencik. To wyjaśnia sprawę. Byłem zaproszony i wczoraj uczestniczyłem w tej ceremonii powołania i ślubowania. Przebiegała zgodnie ze standardami, które takim ceremonią towarzyszą. Brązowe medalistki igrzysk olimpijskich, Aleksandra Kałucka składała ślubowanie w imieniu zawodniczek i zawodników. Były rzeczywiście koszulki i może inne rzeczy. Może jest cały zestaw, nie widziałem dokładnie wyposażenia, ale jak sportowcy wychodzili z plecakami, na pewno to było wyposażenie Adidas, co pewno wynika z konsekwencji podpisanych wcześniej umów na kilka lat. To w jakiś sposób wyjaśnia pewne kwestie. Bardzo proszę pani poseł.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, rzeczywiście czuję się trochę wywołana do tablicy jako przewodnicząca podkomisji sportów nieolimpijskich i rzeczywiście podczas obrad mojej podkomisji padło ze strony MSiT zapewnienie o finansowaniu tych strojów narodowych dla reprezentacji na World Games. Bardzo mnie cieszy i to pragnę naprawdę podkreślić, że sporty nieolimpijskie i finansowanie ich strojów zarówno ze strony PKOl-u jak i ministerstwa budzi duże zainteresowanie, ale bardziej by mnie cieszyło, gdyby też było zainteresowanie przyszłością tych sportów, tak jak jest zainteresowanie możliwością finansowania ich strojów. Nadal mamy wiele sytuacji, w których sytuacja sportów nieolimpijskich nie jest do końca wyjaśniona. Mam pytanie do pana ministra: ile z tych związków sportowych, które będą reprezentowane w Chengdu, jest polskimi związkami sportowymi i otrzymuje finansowanie na szkolenie swojej kadry, a ile nie otrzymuje, bo nie jest polskimi związkami sportowymi?

Podczas prac mojej podkomisji wielokrotnie prosiliśmy o to, żeby w jakiś sposób ustosunkować się do tego, żeby tę sytuację sportów nieolimpijskich, związków niebędących polskimi związkami sportowymi uregulować, chociażby mając na względzie np. rozwój turystyki w Polsce. Można by było w pewien sposób finansować lub brać na siebie część kosztów organizacji imprez międzynarodowych, bo sporty nieolimpijskie przyciągają do Polski wielu zawodników. Wiele imprez międzynarodowych się w Polsce odbywa. Jest to też bardzo znaczący udział w aspekcie turystyki. Jeżeli MSiT pomyślałoby o wydzieleniu takiego funduszu na przyszłość, który mógłby w części np. pokrywać wynajmu obiektów, pieniądze trafiałyby do samorządów. Nikt tutaj nie traci. Zyskują związki, zyskuje ruch turystyczny. Ten postulat jak najbardziej

jeszcze pragnę podkreślić i jednocześnie pragnę zapytać o relacje MSiT z PKOl w kontekście Chengdu i sportów nieolimpijskich. Jak one wyglądają?

Smuci mnie fakt, iż PKSN, który zrzesza te związki sportowe i tych sportowców, nie jest przez PKOl odpowiednio traktowany w rozmowach jako partner. Rozumiem, że sytuacja wcześniejszej nieaktywności komitetu wymagała przejęcia niejako przez PKOl pewnych decyzji, związanych chociażby z udziałem w mistrzostwach sportów nieolimpijskich, tej można powiedzieć olimpiadzie sportów nieolimpijskich, ale komitet działa już od jakiegoś czasu. Monitoruję to cały czas podczas prac mojej podkomisji. Działa dobrze. Uważam, że to jest troszeczkę nie fair w stosunku do tych związków, które przecież są organizacjami pozarządowymi. Ten dialog z organizacjami pozarządowymi powinien się toczyć zarówno ze strony Komisji, Sejmu, ministerstwa, jak i PKOl-u.

Bardzo bym prosiła, a nawet wnioskuję do pana przewodniczącego, aby wezwać PKOl do wyjaśnienia w tej sprawie, dlaczego taki dialog nie jest podejmowany i czy PKOl nie uważa PKSN za odpowiedniego partnera, który reprezentuje przynajmniej te związki mniejsze, z mniejszymi szansami, które nie są polskimi związkami sportowymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Czy pan prezes chciałby jeszcze w tej sprawie zabrać głos? Rozumiem, że pan prezes poinformował, że wcześniej organizacja z różnych powodów nie działała. Była umowa PKOl, wcześniej podpisana przez poprzedników?

Prezes Polskiego Komitetu Sportów Nieolimpijskich Maciej Benderski:

Tak. Z jednym i z drugim – z PKOl i IWGA.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Później przyszedł czas podejmowania decyzji i nie było partnera i strona międzynarodowa wybrała tego partnera, który funkcjonuje i jest gwarantem wysłania reprezentacji olimpijskiej. Natomiast dialog między podmiotami pozarządowymi jest dialogiem między tymi dwoma podmiotami pozarządowymi. Z całą życzliwością my możemy się zwrócić o wprowadzenie, nie możemy nic nakazać. To są podmioty pozarządowe.

W związku z powyższym myślę, że państwo musicie sobie też tę pozycję, że tak powiem, odpowiednio wywalczyć. Jak patrzę na skład i widziałem wczoraj, to wśród tych, którzy byli na ceremonii, są również szefowie polskich związków sportowych, którzy są członkami rzeczywistymi PKOl i zapewne podwójnie PKSN. W związku z powyższym systemowo w wyniku tego dialogu i tu się zgadzam, powinno to być wyjaśnione. Może jeszcze pan powie, czy pan wie, jak to wygląda w innych państwach, czy to tam też jest stroną narodowy komitet olimpijski, czy ewentualnie właściwy komitet zrzeszający związki w sportach nieolimpijskich. Jak wygląda ewentualnie struktura europejska? Będziemy wdzięczni.

Prezes PKSN Maciej Benderski:

Chciałbym najpierw się odnieść do kilku kwestii, które padły. Po pierwsze chciałbym opowiedzieć o pozycji ustrojowej PKOl. Jest organizacją, która została wpisana w ustawę o sporcie i posiada, czy sam MKOl, którego jest członkiem, posiada pewne ustrojowe uprawnienia w naszym systemie prawnym. Będąc członkiem MKOl, jesteśmy w stanie uzyskać dla polskiego związku sportowego status polskiego związku sportowego, o czym pani poseł przed chwilą powiedziała. W związku z czym sądzę, że PKOl będąc jednostką ustawową posiadającą mandat ustawowy, powinien uwzględniać wszystkie organizacje, tak jak moją, która jest jeszcze małą organizacją, jeszcze nie w pełni sił tego, co chciałbym, żeby ta organizacja reprezentowała.

Po drugie, przy całej dobrej woli z mojej strony, tak jak mówiłem, była wiadomość z 18 grudnia zeszłego roku, na którą odpowiedziałem i nie uzyskałem odpowiedzi, potem pismo z 12 lutego, które dostałem 12 lutego, odpowiedziałem 18 lutego, również nie uzyskałem odpowiedzi. Zaproponowałem z każdym razem termin spotkania, będąc otwartym na inne terminy do dogrania tych spotkań. W związku z czym wola do współpracy po stronie PKSN zawsze jest. Mamy z jednej strony dużego gracza, czyli PKOl, z drugiej MSiT. Jestem otwarty na współpracę z każdym podmiotem. Tak jak powiedział pan przewodniczący, próbujemy uzyskać pewien głos w tej dyskusji.

Odpowiadając na pytanie na temat organizacji w innych krajach są rzeczywiście kraje, które posiadają odpowiednik PKSN, czyli jednostkę, która została wydzielona tylko do sportów nieolimpijskich. Są kraje w których ministerstwa to organizują i są kraje, w których

organizują to, tak jak w Polsce teraz, lokalne komitety olimpijskie. Odpowiadając na pytanie, nie ma powszechności takich organizacji jak moja, czyli nie ma powszechności komitetów sportów nieolimpijskich. Próbowaliśmy to robić. Za czasów jednego z moich poprzedników, prezesa Dauermana, były nawet prowadzone badania na temat potrzeby budowania tego typu organizacji u niektórych naszych sąsiadów. Potrzeba wyszła, natomiast wiązałyby się z pewnym zaangażowaniem środków i roboczogodzin w to, żeby zorganizować po prostu te ruchy sportów nieolimpijskich, a wtedy brakowało środków i mocy przerobowych. Potem w związku z upływem kadencji prezesa Dauermana ten pomysł został zapomniany. Obecnie różnie się dzieje w różnych krajach.

Chciałbym podkreślić jeszcze jedną rzecz. Cieszy mnie bardzo publiczna aktywność, tak to nazwijmy, w dziedzinie sportów nieolimpijskich. Pani poseł jest przewodniczącą podkomisji sejmowej do spraw sportów nieolimpijskich. Mamy komisję w PKOl do spraw sportów nieolimpijskich. Zwracam uwagę, że mówiąc o sportach nieolimpijskich, bardzo powszechnym błędem jest myślenie o sportach nieolimpijskich jako tych, które nie są na olimpiadzie. W polskim systemie mamy taką strefę sportów, które nie są na olimpiadzie, jednak są polskimi związkami sportowymi, ponieważ ich związki macierzyste, międzynarodowe są w tej rodzinie olimpijskiej. To są sporty, które są członkami, o których pan przewodniczący powiedział. To są sporty, związki sportowe, które są członkami PKOl i mojej organizacji. Natomiast w mojej organizacji również zrzeszam sporty, które do rodziny olimpijskiej nie należą i prawdopodobnie nigdy nie będą należeć, ponieważ ich macierzyste organizacje międzynarodowe z jakichś przyczyn nie wchodzi w skład rodziny olimpijskiej. To są organizacje, które w tej chwili wydaje mi się najbardziej wymagają zadbania, o czym pani poseł też wspomniała. To nierównomierne traktowanie przez polski ustrój organizacji sportowych, które prowadzą rozwój sportu dzieci i młodzieży, kadry profesjonalnej, aktywizacji seniorów, wszystkich grup wiekowych w dziedzinie sportu, które posiadają status polskiego związku sportowego i w tych innych organizacjach, które są pomijane i w finansowaniu, i w prawie do reprezentowania Polski na arenie międzynarodowej i w prawie do powoływania kadry narodowej, prowadzenia zawodów o status mistrza Polski czy pucharów Polski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Myślę, że pan minister musiałby trochę jednak rozszerzyć swoją wypowiedź, bo pan prezes wspomniał o nierównym traktowaniu. My żyjemy na podstawie ustawodawstwa, sprzed obecnego rządu, sprzed poprzedniego rządu i polski sport tam został sklasyfikowany. Nie ma czegoś takiego jak podmiot ustawy typu PKOl. Nie ma, nie ma ustawowego podmiotu – Polski Komitet Olimpijski. PKOl jest związkiem stowarzyszeń wpisanym przez ustawodawcę do realizacji określonych celów, jak Polski Komitet Paralimpijski. W związku z powyższym on nie działa na podstawie, jego założycielem nie jest nasza ustawa o sporcie. Wykonuje tylko zadania państwa wynikające z tej ustawy. Natomiast co do innych rzeczy uprzejmie proszę pana ministra.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Kilka zdań uzupełnienia. Jeśli chodzi o stroje zapewniłmy możliwość finansowania w ramach dotacji dla polskich związków sportowych i związków sportowych, jeżeli zgłoszenie i zakwalifikowani w kwalifikacjach sportowcy, mieli możliwość... Związki miały możliwość sfinansowania strojów sportowych polskiej kadry. Sądziłyśmy, że państwo to zadanie wykonać, bo finansowanie było. Wiemy, że uprzedził te działania PKOl, który zorganizował ślubowanie, zakupił stroje. Nie wnikamy w to. Zabezpieczyliśmy możliwości finansowe na to, czyli nasza deklaracja jest pokryta w tym zakresie, o czym mówiliśmy. PKOl to zrobił. Zresztą w 2017 r. we Wrocławiu podobne ślubowanie się odbyło i podobnie również reprezentacja miała zakupione stroje, chyba wtedy nawet ze strony MSiT. Czy mamy w tym zakresie dialog z PKOl? Nie, nie mamy. Nie widziałem zaproszenia, do mnie nie dotarło osobiście zaproszenie na ślubowanie. Nie chcę wnikać. Podobnie jak do pana prezesa. Nie chcemy wnikać w szczegóły.

Druga sprawa to finansowanie. Wszystkie z polskich związków sportowych lub ze związków sportowych, które nawet nie są polskimi związkami sportowymi, od których zawodnicy otrzymali kwalifikacje, mają zagwarantowane finansowanie na szkolenie, na kadre, po kwalifikacjach. Podam przykład tak...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

To dotyczy zarówno polskich związków sportowych jak i niebędących polskimi związkami sportowymi, mogą otrzymać taką dotację.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Jeżeli uzyskali kwalifikacje w tym roku, podkreślam. Jeżeli polski związek otrzymał kwalifikacje, wówczas takie środki są. Podam przykład. W squashu mamy 100 tys. zł, wspinaczka sportowa łącznie od nas otrzymała 1900 tys. zł. Trójbój siłowy, który nie jest polskim związkiem sportowym, otrzymał 180 tys. zł, m.in. na to, co wynika ze szkolenia kadry, która będzie w Chengdu. Sporty motorowodne łącznie 2 mln zł, orientacja sportowa 400 tys. zł, korfball 280 tys. zł, kickboxing łącznie 2 mln zł, sporty taneczne 310 tys. zł, kajakarstwo na część nieolimpijską, bo to akurat obsługuje polski związek 800 tys. zł, sporty bilardowe 710 tys. zł, sporty powietrzne łącznie otrzymały 4 mln zł, z czego także jest zapewnione finansowanie naszej kadry, narciarstwo wodne jest w sportach motorowodnych i ma te 2 mln zł. Finansowanie tych, którzy otrzymali kwalifikacje, a nawet nie są polskimi związkami sportowymi jest zapewnione przez nas, bo przecież to jest nasz obowiązek żeby sfinansować polską reprezentację.

Odpowiadając na pytanie pani poseł, pani przewodniczącej, nie wszystkie federacje w tych 34 sportach, które reprezentują zawodników w Chengdu, są polskimi związkami sportowymi. Między innymi nie jest polskim związkiem sportowym fistball, flying disc – tutaj akurat nie było kwalifikacji – jujitsu, niestety, bardzo rozwinięte, świetnie zorganizowane, nie jest także polskim związkiem sportowym, bo utraciło status w 2020 r. Jujitsu szuka swojego miejsca poprzez skojarzenie się z jednym z polskich związków sportowych. Podobnie trójbój siłowy także 2020 r. utracił status polskiego związku sportowego. Sambo także nie jest jeszcze polskim związkiem sportowym. Ta sytuacja jest taka, szanowni państwo, jaka jest. Ciągłe rozmawiamy o systemie i na podkomisji, za to także dziękuję pani przewodniczącej, czy w toku niektórych prac, które prowadzimy w ramach pracy Komisji. Myślę, że te kwestie wymagają uregulowania systemowego, bo bez tego sobie po prostu nie poradzimy. Będziemy ciągle kontynuować te nierozstrzygnięte decyzje.

Szanowni państwo, wspólnie z całym środowiskiem sportowym przez 1,5 roku będziemy budować strategię rozwoju polskiego sportu do 2040 r. Zakładamy taką, która pozwoli w przyszłości wszystkim, którzy będą podejmować decyzje i odpowiadać za sport, bez względu na to, które będą rządy, aby jednak te sprawy do tej pory systemowo nierozwiązane uregulować w strategii, a ze strategii wyjść na poziom legislacyjny. Bardzo gorąco bym prosił, aby całe środowisko mogło aktywnie włączyć się w to, w jakim kontekście przypisać wszystkie sporty nieolimpijskie do systemu. Pan przewodniczący jest najlepszym przykładem, zresztą wielokrotnie o tym mówił, że ten system był utworzony przez ostatnie 20 lat. On ewoluował. Większość rozwiązań przyjętych ciągle trwa. Potrzebujemy tak naprawdę w niektórych sprawach odważnych decyzji, które rozwiążą te kwestie nieregulowane i systemowe. Praca podkomisji, także państwa udział, jest konieczna. Spróbujmy te rzeczy przypisać do strategii. Za tym pójdzie legislacja i jeżeli się wszyscy na to zgodzimy, to stworzymy ten system, aby sporty olimpijskie były zakwalifikowane tak, aby w czasie następnych World Games przyszły prezes był zaproszony na ślubowanie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. W planie pracy naszej Komisji w drugim półroczu mamy informację o stanie prac nad strategią rozwoju sportu i turystyki, ale też mamy taką informację, którą chyba wspólnie w Senacie z panem ministrem podzieliliśmy, dotyczącą jednego z elementów tej strategii – możliwości podpisywania umów wieloletnich na zadania publiczne w obszarze sportu.

Bardzo proszę, kontynuujemy dyskusję. Kto z państwa chciałby jeszcze o coś zapytać? Na tym etapie nie ma więcej zgłoszeń. Życzymy wszystkim 64 sportsmenkom i sportsmenom jak najlepszych wyników. Są w tej reprezentacji chyba też medaliści poprzednich igrzysk World Games. Ostatnio zdobyliśmy, jak wynika z tego materiału, 9 medali. Ta liczba jakoś się blisko nas trzyma. Możemy sięgać też do zasobu z Wrocławia, gdzie było 30 medali. Teraz też są takie sporty, które mają być rozgrywane później w Los Angeles. W związku z tym myślę, że tych szans jest wiele.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Przepraszam, przekładam to trochę na doświadczenia innych komisji w innych obszarach, ale czasami jest tak, że niektóre komisje występują do marszałka o zgodę na wysłanie reprezentacji najbardziej zainteresowanych posłów z komisji danym wydarzeniem. To jest okazja,

żeby poznać, doświadczyć, zobaczyć. Może warto byłoby, aby Komisja wystąpiła może o to, aby przy okazji Chengdu 2–3 osoby najbardziej zainteresowane sportami nieolimpijskimi, mogły pojechać. Oczywiście czy marszałek się na to zgodzi to jest naturalnie kwestia decyzji marszałka, ale myślę, że przy okazji kontaktu z kadrą to jest zawsze doświadczenie, które później można przełożyć jakby na pracę. Tylko daje taką sugestię do pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękujemy za sugestię. Podobnie myślimy. W lutym z inicjatywy pana posła Marka Matuszewskiego odbyliśmy spotkanie z ambasadorem Chin, na jego zaproszenie i poprosiliśmy o wznowienie kontaktów, bo takie kontakty były wcześniej między naszą Komisją a Chińskiego Zgromadzenia Ludowego. Jesteśmy trochę w takim niedoczasy, dlatego że wczoraj się dowiedziałem od uczestniczących w tej ceremonii przedstawicieli ambasady chińskiej, że obecny ambasador został przywołany, czyli można się spodziewać zmiany ambasadora, ale te rozmowy trwają. W ramach tego wznowienia kontaktów między naszą Komisją a odpowiednikiem z Chin był planowany wyjazd do Pekinu z możliwością odwiedzin Chengdu przez 2–3 dni. Nie mamy jeszcze decyzji. Pan Krzysztof, nasz sekretarz, który ma duże doświadczenie mówił, że Chińczycy mają odpowiednią procedurę sprawdzania kandydatów do wyjazdu i przez to się przedłuża. To tak na marginesie, ale każde państwo ma swoje przepisy, tak to wygląda. Dziękuję uprzejmie.

Przechodzimy do kolejnego punktu, mianowicie rozpatrzenia projektu dezyderatu w sprawie objęcia wsparciem instytucjonalnym i finansowym projektu kandydatury oraz organizacji w Polsce międzynarodowej imprezy. Bardzo proszę pana prezesa o przedstawienie propozycji i powiedzenie o co chodzi, co to za impreza itd.

Prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki Rafał Szlachta:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, koleżanki i koledzy ze sportu, SportAccord a przede wszystkim World Sport & Business Summit to wydarzenie, które odbywa się już od prawie 20 lat na świecie corocznie. Było ono już na wszystkich kontynentach, w największych miastach na świecie, o czym za chwilę powiem. Postaram się w ogóle skrótowo opowiedzieć na ten temat. Jestem uczestnikiem tego projektu już od 2012 r. corocznie. Ponieważ w Polsce mamy duże ambicje sportowe, przygotowujemy strategię związaną z rozwojem sportu i to długofalową, wydaje mi się, że bardzo celowym i zasadnym byłoby przyciągnięcie takiej imprezy do Polski.

Czy mogę prosić o włączenie prezentacji? Tak czy inaczej każdy z państwa pewnie ma materiały drukowane, które były dostępne na wejściu. Nie ukrywam, że też dużą inspiracją dla mnie było, żeby się jednak odważyć i spróbować w Polsce zawalczyć o organizację tego największego wydarzenia, konferencji, szczytu sportowego na świecie, wystąpienie pani poseł Niemczyk w Sejmie. Pierwszy raz, historycznie, od 20 lat chyba, usłyszałem słowa: „dyplomacja sportowa” z mównicy sejmowej, a tego nam, uważam, bardzo brakuje w Polsce. Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale wśród władz światowych federacji sportowych w zarządach na pozycji wiceprezydenta mamy, bo to się waha w różnych okresach pomiędzy między 3 a 6 osób w skali światowej, przy tylu federacjach, 120 federacjach sportowych na całym świecie. W tym zakresie bardzo kulejemy. Dlatego powinniśmy tę dyplomację sportową w szczególny sposób zadbać, ponieważ ona daje nam duże możliwości.

Ta konferencja odbywała się, jak państwo pewnie widzą na slajdach, które są dostępne, wydrukowane, w wielu stolicach i dużych miastach całego świata. Gromadzi ona ponad 1500 delegatów z całego świata i są to zarządy wszystkich światowych federacji sportowych, od tych najważniejszych, takich, które znamy typu piłka nożna, piłka siatkowa, koszykówka, po sporty nieolimpijskie. Przyjeżdżają tam władze i jest to przede wszystkim robione wraz z MKOl. Dlatego uważam, że to mogłoby być historyczne wydarzenie, gdyż moglibyśmy pierwszy raz gościć nową panią prezydent MKOl w Polsce, ponieważ MKOl ma zebranie swojego zarządu zawsze na tym forum co roku oraz przyjeżdżają dyrektorzy wszystkich departamentów MKOl. Przyjeżdżają też i mają swoje walne zebranie: Światowa Federacja Sportów Zimowych, Światowa Federacja Sportów Letnich, Światowa Federacja Sportów Rozpoznawalnych, Światowa Federacja Sportów Niezależnych. Zarząd WADA też jest gościem tego forum, jak i wiele innych organizacji. Forum, które odbywa się w przeciągu 6 dni, przyciąga wszystkich liderów sportu z całego świata, nie tylko związanych z federacjami i organizacjami sportowymi, ale także biznesem sportowym. Jest to niewątpliwie wielkie wydarzenie, które przyciąga też nowe technologie, innowacje związane ze sportem, marketing sportu, prawo sportowe, zdrowie i połączenie go ze sportem,

przedstawicieli miast gospodarzy imprez sportowych na całym świecie. Dlatego moglibyśmy się stać takim hubem, przynajmniej przez te 7 dni, do którego przyjedzie cały świat, rozmawiać o sporcie i wytyczać dalsze kroki, bo co roku na tym szczycie są podejmowane kolejne decyzje dotyczące przyszłości i rozwoju sportu na świecie.

Dla nas, nie ukrywam, tutaj jest ukłon do pana ministra, byłoby to znakomite miejsce do przedstawienia tego, na jakim etapie będzie nasza strategia związana z rozwojem sportu i do dyskusji dalej z całą czołówką światowego sportu. Trzeba jeszcze trzeba puścić pokaz slajdów. Byłoby to takie miejsce, w którym moglibyśmy tę naszą strategię przedstawić, zaprezentować, jako naszą dumę. Nie ukrywam, że jest to jeden z wielkich kroków związany z tym, jeżeli w przyszłości rzeczywiście będziemy dalej marzyć o tym, żeby zorganizować igrzyska olimpijskie w Polsce. Wspomniałem o tym i chciałbym zaapelować do Komisji. Nie ukrywam, że chciałbym zasugerować nawet specjalne spotkanie z tym związane. Rozmawiałem z niektórymi członkami Komisji. Wiem, że są tutaj zwolennicy tego, abyśmy zrobili specjalne spotkanie Komisji, gdzie porozmawiamy o dyplomacji sportowej i o programie, może nawet ministerialnym, panie ministrze, który mógłby wspierać Polaków starających się o stanowiska we władzach, zarządach międzynarodowych federacji sportowych zarówno europejskich, jak i światowych. Dzięki tym naszym przyszłym, mam nadzieję, członkom zarządów międzynarodowych federacji sportowych możemy wiele uzyskać, nie tylko dla naszego sportu, ale w różnych innych dziedzinach związanych z życiem gospodarczym i innymi projektami bardzo ważnymi dla Polski.

Na sam koniec powiem, że rozmawiamy z kilkoma miastami w zakresie możliwości organizacji tego wydarzenia. Oprócz naszej kandydatury decyzję podejmuje oczywiście zarząd SportAccord, który wyłania organizatora. Pod uwagę brane są, poza możliwościami organizacyjnymi, też prestiż danego miejsca, usytuowanie. Ponieważ gości przylatują z całego świata, więc musi to być jakieś miasto, które jest niedaleko skomunikowane z lotniskiem międzynarodowym, ale to jest dopiero kolejny krok, który podejmiemy niedługo.

Chciałbym wszystkich, pana przewodniczącego, pana ministra, panie i panów posłów prosić o wsparcie tego projektu i mam nadzieję, że w przyszłym roku, jeżeli nam się uda pozyskać ten kongres i prawa do tego kongresu, będziemy mogli się wszyscy cieszyć, być dumni, że cały światowy sport i wszystko, co jest związane bardzo szeroko naokoło ze sportem, przyjedzie do Polski.

Na koniec jeszcze raz chciałbym zaapelować do pana przewodniczącego i ministra, żebyśmy porozmawiali w przyszłości jeszcze o dyplomacji sportowej i wsparciu naszych Polaków w staraniach dotyczących bycia członkiem zarządów światowych i europejskich federacji sportowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie za informację. Szanowni państwo mają przed sobą projekt dezyderatu, który przygotowało prezydium w tej sprawie. Czy są uwagi do projektu dezyderatu popierającego starania o to wydarzenie? Jeśli nie ma, to rozumiem, że Komisja pozytywnie opiniuje projekt dezyderatu, który zostanie skierowany do ministra sportu i turystyki w sprawie objęcia wsparciem instytucjonalnym i finansowym projektu kandydatury oraz organizacji w Polsce SportAccord World Sport & Business Summit 2026.

Dziękuję uprzejmie. Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie. Pan minister chciał, żeby w ciągu godziny się skończyło i życzenie się spełniło.